

# PTP, Zatraceni (gość. Białas)

Zatraceni w tym, jakby urwał się film  
Nie załując nic i nie patrząc się w tył  
Kreując swoje sny, zamieniają je w czyn  
Dzisiaj kiedyś to co nas niszczyło pozwala nam żyć  
Zatraceni w tym, jakby urwał się film  
Nie załując nic i nie patrząc się w tył  
Kreując swoje sny, zamieniając je w czyn  
Dzisiaj to co kiedyś nas niszczyło pozwala nam żyć

Kiedyś zatraciłem się w tym co urwało mi film  
Kiedyś nie miałem nic  
Płynąłem na fali która mnie poniosła  
I powoli zaczynało brakować sił  
Myślałem że jesteśmy królami życia  
Bo nagraliśmy jedną z topowych płyt  
Ale tak napraw eto nie znaczy nic  
Dopóki nie nabierzesz pokory by  
Udźwignąć to i  
Nie zwariować by  
Nie dać się skołować przez biznes, alkohol, dragi i syf  
Do góry płyniesz i wydaje cię się  
Jesteś gotowy by ta żyć  
Gównno prawda  
Bo życie to jebana prawda  
Dziś gruby mam kark i twardy charakter  
Co pozwala odróżnić sukces od bagna

Co nie zabije to wzmocni mnie  
Wiec zapierdałam ile sił  
Wnioski wyciągam, ostro atakuje  
Nie marnuję żadnych z sił  
Jedno takie wyzwanie jak  
Nie powtarzam jak po nocy świt  
Przyjmę na klatę cała watahę  
Jeśli pozwoli normalnie żyć

Cały świat jest tobą  
Ty jesteś całym światem  
Chcę ciebie na wyłączność  
Zupełnie tak jak patent  
Chcesz być mi wrogiem, bratem?  
W sumie to bez znaczenia  
Biorę co moje zatem  
Nie mam czasu do stracenia